GŁOS POMORSKI

Nr. 202 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 2000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **33.300** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **33.883** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 35.500 mk., do Niemiec 38.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: G r u d z i ą d z

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 2000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wsród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 5-go września 1923. | Telefon nr. **50 i 51.**

Japonja w gruzach.

Shanghaj, 3. 9. (Pat.) W Tokio zginęło 100.000 ludzi.

Miasto Ito zniesione przez fale morskie.

W Tokio stan wyjątkowy. — Arsenał w Tokio wyleciał w powietrze. — Tysiące zabitych i rannych.

Jokohama, 3. 9. (PAT.) Arsenał w Tokjo wyleciał w powietrze. Zabitych kilka tysięcy ludzi. Miasto Atama zniszczone; około 7 000 trupów. Miasto Ito zniesione zostało przez fale morskie. W Sasaho zawalił się tunel, zagrzebując w gruzach 600 ludzi. W Tokjo ogłoszono stan wyjątkowy.

W całej Japonji stan oblężenia.

W Jokohamie 200.000 ludzi bez dachu i żywności. — W Tokjo 10 dzielnic zniszczonych"

Londyn, 3. 9. (PAT.) Reuter donosi z Osaki, że w całej Japonji ogłoszono stan oblężenia. W Jokohamie 200 000 ludzi pozostało bez dachu i żywności. W Tokio na 15 dzielnic, 10 zostało zniszczonych. Liczby ofiar nie można było jeszcze ustalić. Według doniesień z południowej Japonji, miasta i wsie między Tokjo a Osaka są prawie zupełnie zniszczone.

Londyn, 3. 9. (PAT.) Reuter donosi, że według wiadomości, otrzymanych z Tokjo, pożar został opanowany. Cała robotnicza dzielnica miasta została spalona.

Pożar w Tokjo opanowany.

Nowy Jork, 3. 9 .(PAT.) Dzienniki donoszą z Tokio, iż pożar miasta został opanowany. Z Negoya wyleciały aeroplany, aby wznieść się nad Tokjo i zbadać dokładnie sytuację. Do Tokjo skierowano żywność i zapasy wody słodkiej.

Londyn, 3. 9. (PAT.) Krążownik angielski, znajdujący się w Shanghaju otrzymał rozkaz udania się do Jokohamy celem niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi.

Cały świat z wyrazami współczucia dla Japonji.

Londyn, 3. 9. (PAT.) W szerokich kołach publicznych Angiji podnoszą potrzebę przyjścia z jaknajrychlejszą pomocą.

Londyn, 3. 9. (PAT). Król Jerzy V. przesłał cesarzowi japońskiemu depeszę, w której w imieniu całego narodu angielskiego wyraża ubolewanie z powodu katastrofy, jaka nawiedziła stolicę Japonji i miasto Jokohamę.

Londyn, 3. 9. (PAT.) Rada Ligi Narodów przesłała rządowi japońskiemu w imieniu całego świata wyrazy ubolewania z powodu strasznej katastrofy, jaka nawiedziła Japonję i jej ludność.

Ciężkie położenie Niemiec.

Kanclerz Streseman o polityce zagr. Niemiec.

Berlin, 3. 9. (PAT.) W przemówieniu swojem, wygłoszonem wczoraj w Stuttgarcie Kanclerz Rzeszy dr. Streseman zobrazował ciężkie położenie gospodarcze Niemiec powodowane tem, że Niemcy nie rozporządzają obszarami przemysłowymi, Nadrenią i zagłębiem Ruhry. Dążeniem polityki zagranicznej Rzeszy jest odzyskanie suwerenności na tych obszarach i cel ten muszą osiągnąć Niemcy za cenę największych ciężarów.

Włochy niegodzą się na arbitraż Ligi Narodow.

Paryż, 3. 9. (Pat). Dzienniki donoszą z Aten, jakoby poseł włoski zawiadomił ministra spraw zagr., iż Włochy nie zgodzą się na arbitraż Ligi Narodów.

Grecja podda się decyzji Konferencji Ambasadorow.

Ateny, 3. 9. (PAT.) Odpowiedź grecka na notę Konferencji Ambasadorów zawiera propozycję, aby komisja międzynarodowa przeprowadziła śledztwo i wyjaśniła sprawę odpowiedzialności, oraz oświadcza, iż Grecja przyjmie każdą decyzję konferencji Ambasadorów.

Ateny, 3. 9. (PAT.) Robotnicy portowi w Salonikach odmówili wyładowania statków włoskich.

OKUPACJA CZASOWA.

Rzym, 3. 9. (PAT.) Władze okupacyjne włoskie w Paxos i Antipaxos zawiadomiły plakatami ludność o tem, że obydwie wyspy zostały zajęte przez wojska włoskie czasowo. Władze wojskowe włoskie zapewniły miejscowej ludności bezpieczeństwo i spokój.

W SALONIKACH POBITO WŁOCHÓW

Rzym, 3. 9. Agencja Stefaniego donosi z Salonik: W czasie demonstracji antywłoskich pobito kilku Włochów. Usiłowano również napaść konsula włoskiego. W kołach handlowych proklamowany jest **bojkot towarów włoskich.**

Anglja wobec grecko-włoskiego zatargu.

Londyn, 3. 9. (PAT.) Ambasador włoski w Londynie odbył dziś na Downing Street naradę z przybyłym z wywczasów lordem Curzonem. Z rozmowy tej można wnosić, że stanowisko Anglji wobec kryzysu włosko-greckiego wyraża się w życzeniu przekazania go Lidze Narodów.

SEJM OBRADOWAĆ BĘDZIE W PAŹDZIERNIKU.

Warszawa, 3. 9. (PAT.) Na podstawie rozmów, przeprowadzonych przez marszałka Sejmu, p. Rataja z przedstawicielami poszczególnych stronnictw sejmowych, wnioskować należy, że plenum Sejmu nie zostanie zwołane przed 1 października. Pomiędzy 1 a 3 października obradować będzie natomiast sejmowy Konwent Seniorów dla wyznaczenia dokładnej daty zwołania plenum.

Giełda pieniężna

z dnia 4 września

Złoty polski	40.000
Marka niemiecka	0.02
Dolary Stanów Zjedn.	248.000
Franki francuskie	14.100
„ belgijskie	11.550
„ szwajcarskie	44.920
Fundt szterling ang.	1.135.000
Liry włoskie	10:550
Guldeny holenderskie	98.000
Korony szweckie	66.500
Korony duńskie	45.800
Korony norweskie	40 600
Korony czeskie	7.340

Sytuacja walutowa opanowana!

Grudziądz, 4 września.

Od trzech tygodni sytuacja walutowa jest o p a n o w a n a i kurs dolara s t a b i l i z o w a n y na giełdzie urzędowej na **244 000 do 248 000 marek.**

Jeszcze większej zniżce uległ kurs dolara w obrotach pozagiełdowych, dozwolonych (tj. między bankami i komisjonerami dewizowymi), a nawet na „czarnej giełdzie", gdyż w dniach ostatnich kurs dolara wynosił w tych obrotach **260 i 255 000 mk.**, czyli odchylenia od urzędowego kursu wahały się między **12 000 do 7 000 marek**, co stanowi niezbyt wysokie a g i o za ryzyko wejścia w konflikt z władzami, o ile chodzi o obroty niedozwolone.

Jednocześnie całkiem wyraźnie zarysowało się uniezależnienie kształtowania się kursów na rynku pienieżym warszawskim od kursów gdańskich, nabywanie walut zagranicznych po kursach znacznie niższych od t. zw. parytetów gdańskich stało się zjawiskiem dość częstem, co do niedawna dla niezadowolonych handlarzy walutami było prawie niemożliwem, gdyż arbitraż niezwłocznie wyrównywał różnice i to niemal stale w drodze podnoszenia kursów do parytetów gdańskich.

Pomyślny ten objaw przypisać należy w znacznym stopniu n o w y m p r z e p i s o m w przedmiocie obrotów walutowych.

Przepisy te korzystnie wyróżniają się przy zestawieniu z przepisami, obowiązującemi poprzednio, mają też one charakter znacznie l i b e r a l n i e j s z y, usuwaja utrudnienia nieistotne, narażające szeroki ogół na znaczne niewygody i stratę czasu, a nierokujące poważniejszych widoków obrony kursu marki polskiej od szkodliwej spekulacji.

Przepisy te zresztą znacznie utrudniają takie obroty, które nadają się do prowadzenia świadomej akcji przeciwko marce polskiej oraz wogóle podsycanie spekulację.

Tę najważniejszą sferę obejmuje dział VII „O b r ó t m a r k i p o l s k i e j z a g r a n i c a" nowych przepisów walutowych. Ma on na celu **zapobieżenie rzucania na giełdach zagranicznych marek polskich w nieograniczonych ilościach w czekach** i różnego rodzaju dokumentach płatnych w markach polskich w Warszawie i w innych większych ośrodkach gospodarczych Polski.

Jest rzeczą znaną, że w drodze sprzedaży na giełdach zagranicznych czeków, które w momencie wystawienia nie miały pokrycia w instytucjach finansowych, na które były wystawiane, marce polskiej wyrządzono na kursie nieobliczalne szkody. Ukrócenie tego stanu rzeczy było jednym z pierwszych obowiązków odpowiednich czynników rządowych. W niektórych kołach finansowych podobno daje się odczuwać n i e z a d o w o l e n i e z tych przepisów, bez względu na to, że ukrócenie te najszkodliwszej spekulacji walutowej nie może być przeprowadzone bez utrudnień a podyktowane jest niewątpliwą koniecznością państwową.

Jakkolwiek od wejścia w życie omawianych przepisów upłyneło stosunkowo niewiele czasu, to jednak d o d a t n i e ich wyniki zaczynają już wyraźnie się zarysowywać; na większych giełdach światowych, dalej

od Polski położonych, **istniej zapotrzebowanie marek polskich** i chociaż jest ono niewielkie z powodu słabo rozwiniętych stosunków handlowvch, to jednak zaczyna w y r a ź n i e występować dzięki zahamowaniu podaży spekulacyjnej.

Trzęsienie ziemi w Japonji.

Grudziądz, 4 września.

Wczorajsze telegramy przyniosły wstrząsającą wieść o wielkiem zniszczeniu głównego miasta portowego Japonji, Jokohamy. Równocześnie notowania europejskich instytutów meteorologicznych stwierdziły niebywałe silne wstrząśnienia na pasie wulkanicznym Oceanu Spokojnego. Było widocznem, że powtarza się jeden z tak częstych kataklizmów, w tem dotąd **niewygasłem olbrzymiem ognisku działalności wulkanicznej ziemi.**

Aczkolwiek trzęsienia ziemi są na wyspach japońskich zjawiskiem tak normalnem, że są prawie codziennie przez stacje sejsmograficzne wyczuwane, to jednak obecne trzęsienie należeć będzie do najgwałtowniejszych, jakie zna historja Japonji.

Dwa największe miasta: port Jokohama i stolica Tokio stały się pastwą wielkiej katastrofy.

Według depesz z San Francisco święta góra Fudżu (wulkan wygasły od 1708 r.) jest ogniskiem obecnego trzęsienia.

Jokohama i Tokio znalazły się w centrum wulkanicznej energji, leżą bowiem w odległości zaledwie kilkudziesięciu kilometrów od Fudżi.

Wśród domków z drzewa i papieru rozlał się ogień z szybkością huraganu. Zniszczenie potęguje wylew morza. Wezbrane od wstrząśnienia fale morskie zatopiły większość miasta Jokohamy i spustoszyły największy port Japonji.

* * *

Ciężkie nieszczęście, jakie dotknęło naród japoński, znajduje **żywy** oddźwięk współczucia w społeczeństwie polskiem, które pamięta o pomocy i współdziałaniu, jakiego doznali od przedstawicieli narodu japońskiego rodacy nasi rzuceni losami wojny na dalekie wybrzeża japońskiej ziemi, oraz o życzliwości niejednokrotnie okazywanej przez Japonję naszym mężom stanu na terenie międzynarodowym, gdzie kraina wschodzącego słońca coraz wybitniejszą odgrywa role.

Niesmaczna prowokacja.

Grudziadz, 4 września.

Postać zmarłego tragicznie śp. Gabrjela N a r u t o w i c z a jest stale przedmiotem tumultu i zgiełku jarmarcznego, podnoszonego ze strony kół lewicowych. W jakim celu?

Nie jest to ani smaczne, ani dostojne. ani też godne takie demagogiczne obnoszenie zwłok postaci, która przeszła już do historji. — Za świeża jest pamięć tragicznych dni grudniowych ,aby dziś wydawać o nich sąd. Zostawmy to przyszłym dziejom i nie usiłujmy rozdmuchiwać dziś wielkości śp. Gabrjela Narutowicza, o którym nawet Piłsudski w broszurce napisanej na cześć Narutowicza nie zdołał wymienić ani jednego czynu, ani rysu jego wielkości, ograniczając się tylko sympatyczną oceną ze stanowiska towarzyskiego i ludzkiego.

Obóz narodowy zachowuje takt i wstrzemięźliwość. To wyzyskuje lewica i niesmaczną czyni reklamę człowiekowi, który zeszedł już do grobu i o którym sąd nie do nas należy

W lewicowej prasie z ostatnich dni czytać można wzmiankę, mającą cechy komunikatu, z taką w skróceniu treścią: Powstał w Warszawie komitet pod protektoratem prezydenta państwa, do prezydjum jego należą prócz wyżej wskazanych także Józef P i ł s u d s k i Wład. S i k o r s k i i inni. Celem jego jest uczczenie śp. G. Narutowicza.

Komitet przekazał 10 czerwca rb. wydziałowi projekty:

1) wzniesienie sarkofagu w katedrze św. Jana w Warszawie;
2) budowy bursy dla uczniów;
3) wydania książki pamiątkowej i życiorysu.

Pozatem omawiano jeszcze inne bardzo daleko sięgające plany. Celem wykonania swoich zamiarów apeluje się o powołanie komitetów prowincjonalnych, któreby się postarały:

1) o wyjednanie funduszów w instytucjach samorządowych;
2) o zbieranie składek w organizacjach kulturalnych i społecznych;
3) o rozwinięcie propagandy wśród najszerszych kół.

Akcji tej nie wahamy się napiętnować mianem s z a n t a ż u . bo szantażem jest przystępować pod banderą państwa, najwyższego odpowiedzialnego urzednika i wysokiego dostojnika kościoła, do samorządów i szerokich mas, żeby wymuszać z nich składki na cele nieuzasadnione.

Bo mimo całej tragedji zgonu, zalet osobistych domowych i towarzyskich, niema w osobie G. Narutowicza ani cienia zasług i przymiotów, któreby mu dawały prawo do wielkości historycznej.

Oprócz tej akcji pisma lewicowe podnoszą inicjatywe przeniesienia zwłok śp. Gabrjela Narutowicza na Wawel.

Kim pod względem religijnym był Narutowicz?

Czy był on katolikiem?

Wszak Wawel jest katedrą katolicką. O tem nie wolno zapominać. Nic przeto za przemawia za tem, aby zwłoki Gabrjela Narutowicza przeniesiono na Wawel, ani wielkość jego czynów, ani zasługa, a już kwestja wyznaniowa poważną jest przeszkodą ku zrealizowaniu tego pomysłu.

Przykro jest omawiać tę sprawę. Odczuwamy że wobec świeżej jeszcze mogiły nie miejsce na walki i spory, ale nie strona narodowa podejmuje pierwszą tę walkę. My tylko słowami publicysty polskiego, który niedawno jeszcze rzucił w twarz demonstrantom lewicowym dostojne słowa: „Ciszej nad tą trumną!" — kończymy nasz artykuł.

Listy z Paryża.

Akademja sokolska w Cagnac.

Bukiety. — Druh Polski. — Propaganda kultury polskiej. — Po drodze do Carmaux.

(O d w ł a s n e g o k o r e s p o n d e n t a.)

III.

Paryż, 24 sierpnia.

Jedziemy więc na uroczystą akademję z powodu poświęcenia sztandaru sokolego małej polskiej drużyny, która zawędrowała do dalekiego zakątka świata do Cagnac, dokąd z Paryża jadąc, trzeba trzy razy się przesiadać i jeszcze kilkanaście kilometrów odbyć przy pomocy jakiejś innej lokomocji.

Już nas czekają — z bukietami.

Bukiety z polnych kwiatów,

a efektowne. Wzruszający podarunek świadczy o uczuciach. Świadczy o poczuciu kultury, świadczy o czemś, co jest ponad uczucie i godność — o wyższych ideałach: narodu, społeczności państwa. Bukiet w rękach konsula polskiego, objeżdżającego z nim dumnie kolonje robotnicze, z prostych kwiatów polnych, **nieprawnego górnika ułożonych! Naprawdę jesteśmy przejęci!**

Ale czekają nas jeszcze inne wzruszenia.

Oto na estradę

ubraną w polskie choragiewki,

w czystej, schludnej salce „Sokoła" w asyście chorążego sztandaru wchodzi naczelnik gniazda sokolego, druh, nazwijmy go Polak.

Druh-Polak mówi o tym dniu uroczystym ,kiedy po poświęceniu pięknego sztandaru sokolego, ufundowanego za oszczędności tej garsteczki sokoli gniazda Cagnac, po raz pierwszy **witają w swej siedzibie przedstawicieli władzy polskiej** i polskich instytucji społecznych.

Wiec im pragną powiedzieć jak bardzo czują się Polakami jak wysoko chcą honor polski tu reprezentować, jak dołożyć wszelkich starań, ażeby garsteczka ta się rozrastała i szerzyła

miłość do kraju ojczystego

wśród reszty braci. Mówi śliczną polszczyzną — „westfalak".

Nie pamiętam doprawdy, a dużo w swem życiu przemawiałem na uroczystościach, ażebym, wchodząc na trybunę, po tem pięknem przemówieniu druha-Polaka odczuwał kiedykolwiek podobną atmosferę tak z głębi serc płynącej prostoty, do której trzeba przemawiać innemi zupełnie słowami z namaszczeniem, z nabożeństwem. Nie przesądzam. Przemówienie druha-Polaka prostego górnika, naczelnika garstki robotników w sokolich bluzach,

w zapadłym zakątku Francji,

przemówienie, z którego nie biła żadna skarga, a tylko miłość, miłość do kraju, do mowy, do zwyczajów — to komunja dusz polskich opłatkiem czystości uczuć. —

Więc im krótko tylko powiedziałem, że jesteśmy wzruszeni, tem co widzimy i co słyszymy że chcielibyśmy, ażeby wiedzieli, że to gniazdko sokole jest tu **rozsadnikiem polskości wśród wychodźtwa w Cagnac** i propagandą wśród Francuzów, nie czyniąc to, co czynią.

dobrymi są synami Ojczyzny

i dzielnymi szermierzami sprawy narodowej.

Jeszcze jakieś przemówienie, jakieś podziękowanie, i żegnając wszystkich druhów serdecznie, siadamy do samochodu, ażeby raz jeszcze przejechać pod przeciągniętym nad środkiem uliczki nadpisem „Witajcie" i ten prześliczny obrazek w pamięci wdzięcznej na zawsze zachować.

Jedziemy więc dalej — na drugi wiec, do sąsiedniej położonej w kilkunastu kilometrach, osady robotniczej, polskiej w Carmaux.

Droga się wije wśród gór,

wszędzie malownicze widoki,

pięknie uprawne doliny, winnice. Okolica zagospodarowana, przedsiębiorcza, uprzemysłowiona. Świetnie utrzymane szosy pozwalają na wygodną i szybką jazdę rowerową, motocyklową, samochododową. Tylko ten przeklęty kurz i żar południa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Stefan Włoszczewski.

Eksploatacja państwa.

Żydzi i Niemcy łódzcy ciągną miljardowe zyski.

Grudziądz, 4 września.

Nie od dziś wiadomo wszystkim, że żydzi i Niemcy prowadzą **otwartą wojnę z rządem i narodem polskim.**

W tej akcji pomagają im te stronnictwa, które rzekomo wywieszają sztandary robotnicze, a w gruncie rzeczy dążą jedynie do tego, aby odporność narodu osłabić i uśpić jego czujność.

Jeden z tych epizodów **ukrytej walki ze społeczeństwem z robotnikiem polskim notują pisma.** —

Przemysłowcy łódzcy od rządu polskiego otrzymywali **olbrzymie kredyty.** Przez lat 5 pod okiem pierwszego Sejmu, zajętego kłótniami partyjnemi, udzielono im olbrzymich kredytów niestabilizowanych, to znaczy, że jeżeli któryś wziął np. 1 stycznia 1921 r. pożyczkę 100 miljonów marek, to na 1 kwietnia tego roku oddawał również 100 miljonów marek plus zwyczajny procent.

Tymczasem jeśli wziąć pod uwagę spadek marki polskiej, to taki przemysłowiec na samej operacji **zarabiał miljardy bez żadnego ryzyka.**

Ten zysk **czarno-giełdziarski** nie szedł, chociażby w najdrobniejszej części, do kieszeni pracującego inteligenta lub robotnika, którzy ciągle mieli zarobki głodowe, ale w całości **podniecał chciwość niepohamowanych żadnemi względami miljarderów.**

Rząd obecny postanowił **skończyć i przeciąć źródło łatwych, a nadmiernych zarobków fabrykantów,** którzy się tuczyli krzywdą narodu polskiego. A na to fabrykanci odpowiadają, że zamkną swe zakłady.

Cóż ich obchodzi bezrobocie, głód, który zajrzy **do poddaszy** robotniczych. Zyski umieścili w funtach szterlingach, w dolarach, w bankach zagranicznych i pozatem o nic nie dbają.

Rzad narodowy nie może się cofnąć ze swego stanowiska. Udzielając kredytów musi bezwzględnie żądać zwrotu w walucie stabilizowanej to jest tyle, ile pożyczono fabrykantom w stosunku do franka lub dolara. — Rząd musi bronić jednocześnie i robotnika polskiego,szantażowanego **przez absolutną obojętność patrjotyczną żydów i Niemców łódzkich** i — interesów skarbu, okradanego dotąd bezkarnie przez drapieżnych chciwców. Sprawa jest za poważna, za oburzająca, aby brać ją przez rękawiczki.

MAŁY FELJETON.

Ratujmy naukę.

Pod dpowyższym tytułem pojawił się na łamach „Kurjera Warsz." feljeton, pióra Wład. Rabskiego, którego urywek poniżej podajemy. Red.

Pred kilku dniami cała prasa berlińska i wiedeńska ogłosiła alarmującą odezwę, którą streścić można w okrzyku: „Nauka niemiecka kona!"

Powiedziano w niej, że najwybitniejsi wydawcy dzieł naukowych zawiesili swoją działalność, bo wobec podniesienia cen papieru i taryf drukarskich, żadna już książka i żadne czasopismo im się nie opłaca.

Tak napisano w Berlinie. A jeszcze nie pierzchła moja zaduma nad tą bolesną odezwą, gdy stanął przy mnie jeden z uczonych polskich i oświadczył z jakimś tragicznym spokojem:

— Zamykamy warszawskie „Towarzystwo naukowe".

Spojrzałem na niego przerażony.

Co to się stało? Instytucja naukowa o takich rozmiarach, że nigdzie w Polsce nie ma równej sobie — instytucja, posiadająca 15 laboratorjów najcenniejsze przyrządy, wspaniałe bibljoteki, — instytucja, która jest niezbędnym warsztatem pracy dla przyrodników i humanistów polskich, — instytucja, która rokrocznie wydaje kilkanaście dzieł i rozsyła je akademjom i stowarzyszeniom naukowym na szerokim świecie wraz z przekładami lub streszczeniami w obcych językach, — ta instytucja, z której myśl i praca polska na cały świat promieniuje, miałaby zgasnąć, zmarnieć, umrzeć?!

Mój gość położył przedemną cały stos książek:

— To owoc ostatniego półrocza.

Duże dzieła i małe broszury. Najświetniejsze nazwiska nauki polskiej. I czego tam niema? Archeologja i antropologja, zoologja i biologja, socjologja i etnologja.

Mój gość znowu mówił cicho i smutnie:

— To nie popularyzacja obcej nauki, to polska twórczość. Każda z tych książek daje coś n o w e g o , każda dorzuca cegiełkę polską do gmachu nauki wszechświatowej. Co miesiąc, co tydzień prawie dajemy znać światu, że żyjemy, jako myśl polska, jako wiedza, nietylko karmiona przez innych, nietylko odbierająca i pasorzytnicza, lecz dająca i karmiąca ludzkość. A teraz wszystko się kończy. Musimy zamknąć laboratorja i bibljoteki, przerwać wszystkie wydawnictwa, zaryglować drzwi dla całego szeregu uczonych, którzy bez nas, bez naszych środków pomocniczych staną się niemi i bezrobotni. Koniec!

Był taki ból i rozpacz w słowach tego człowieka, że przez długą chwilę milczałem, nie mając odwagi nawet zapytać, jak do tego przyszło? Zreszta po co pytania? Domyśliłem się wszystkiego.

Z Rady Miejskiej.

Pożyczki dla miasta. — Sprawa rozbudowy letniska w Rudniku. — Rudnik europejskiem letniskiem w przyszłości. — Echa protestu handlarzy z ulicy Kalinkowej. — Nagłe wnioski i wolne głosy.

Grudziądz, 4 września.

W pierwszej części wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej uchwalono dla Elektrowni i Gazowni Miejskiej pożyczkę w kwocie **125 miljonów marek** jako kapitał obrotowy, dla Rzeźni Miejskiej **500 miljonów marek na zakup** węgla i smarów, dla Gazowni Miejskiej **500 miljonów marek** na zakup węgla, dla Elektrowni Miejskiej **1 miljard marek** jako kapitał obrotowy, na remont dróg upaństwowionych (Szosa Radzyńska, Chełmińska i Miłoleśna) **18840 złp. i 3,8 miljonów** na prace doraźne. Wszystkie te **pożyczki zaciągnięte będą** przeważnie w P. K. O.

Następnie podwyższono podatek od zabaw o 100 do 1000 procent od norm dotychczasowych.

Z koleji uchwalono przyłączyć Mały Kuntersztyn do Gminy Miejskiej.

Dłuższą trochę dyskusję wywołała sprawa rozbudowy letniska w Rudniku.

Rudnik, ten śliczny kawał ziemi, położony nad lasem i jeziorem, za mało jest wykorzystany, mimo, iż komunikacja jest bardzo dogodna.

Zarząd letniska w Rudniku ma zamiar zapoczątkować budowę wielkiego uzdrowiska w tej miejscowości, któreby ściągło nawet letników z dalszych stron, naturalnie o ile miasto przyszłoby zarządowi z pomocą. Rozchodzi się o wydzierżawienie odpowiednich terenów na miejscu pod budowę domków letnich, will, poczawszy od najskromniejszych aż do najwspanialszych, budowę zakładów kąpielowych nad jeziorem, budowę „Kurhaus'u" na wzór wielkich europejskich letnisk itd. Zarząd letniska posiada jeszcze dalej idące plany. Letnisko Rudnik mianowicie powinno mieć w przyszłości piękne urządzone plantacje, linję tramwajową z Grudziądza i stację kolejową przesuniętą znacznie bliżej. Tak rozbudowane letnisko dałoby i miastu pokaźne dochody pod różną postacią.

Rada Miejska wobec tej sprawy zajęła stanowisko bardzo przychylne, rozumiejąc całą jej doniosłość, jednakże nie chcąc tej sprawy załatwiać na poczekaniu postanowiła odesłać sprawę tę do specjanej komisji, celem bliższego rozpatrzenia.

W sprawie handlarzy przeniesionych na ulicę Kalinkową postanowiono uwzględniać ewentl. poszczególne podania handlarzy, pragnących powrócić na Rynek i ulicę Pańską.

Rada Miejska zadecydowała następnie — zgodnie z żądaniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pom. — aby uczniowie Wieczornej Szkoły Uzupełniającej poświęcili 8 godzin tygodniowo tej instytucji.

W końcu przyjęto wniosek Magistratu w sprawie podwyższenia cen za bilety tramwajowe, za światło i prąd elektryczny, za gaz i za wodę. Bilet tramwajowy kosztuje jak wiadomo już **3 000 marek**, światło **7 000 marek**, a siła **6 000 marek**, 1 m³ wody **3 600 marek**, gaz z gazowni **5 000 marek**, a z automatów **5 400 marek**.

W nagłym wniosku postanowiono nowopowstającej w Grudziądzu fabryce gumy odstąpić teren w okolicy Tuszewskiej Grobli pod budowę **domów robotniczych**, zaś w wolnych głosach poruszono sprawę naprawy ulicy Kalinkowej, sprawę składu węgla przy ulicy Strzeleckiej, skąd rozchodzi się pył węglowy na ulicę i do ogrodu Strzeleckiego, sprawę kuchni ludowej przy ulicy Rządowej oraz sprawę zaopatrzenia biedniejszej ludności miasta i instytucji miejskich w torf z torfiarni miejskiej. —o.—

Z dnia.

O książkę szkolną.

Kilka dni zaledwie dzieli nas od roku szkolnego, więc sprawa nabywania podręczników szkolnych staje się nadzwyczaj aktualna.

Ceny książek szkolnych dochodzą szalonych sum, co w wysokiej mierze utrudnia pracę szkołom a w dalszej konsekwencji przyniesie obniżenie się kultury.

Prasa warszawska starała się interwencją u czynników miarodajnych uzyskać obniżenie cen podręczników szkolnych.

Niestety czynniki państwowe bardzo mało mogą w tej mierze zrobić.

Ministerstwo oświecenia wydaje tylko fachowe podręczniki dla pedagogów, wydawnictwo książki szkolnej pozostawia księgarzom wolną konkurencje.

Według opinji fachowej przedstawiciela min. oświecenia, wbrew ogólnym utyskiwaniom, książka szkolna jest dziś tańsza niż w dobie przedwojennej.

Blady cień pociechy, no ale zawsze raźniej się robi na sercu będąc przeświadczonym, że ceny, wbrew ogólnemu zdaniu, nie rosną lecz maleją!

Trzeba jednak przedsięwziąć jakieś kroki zaradcze.

Dziś wobec niskiego kursu marki według zdania fachowca z Min. Oś. jeden jest środek na obniżenie ceny książki: **1) zakaz wywozu papieru celnilozowego, 2) zakaz wywozu celulozy i 3) wejrzenie w gospodarkę papierników, w gospodarkę, nadającą się do interwencji urzędu walki z lichwą.**

Drugim znanym i wypróbowanym środkiem, który może być z pomyślnym skutkiem stosowany i u nas, są t. zw. „Antykwarnie szkolne".

Z pomiędzy uczniów klas wyższych wyłania się komitet który przy końcu roku zakupuje książki od swoich kolegów.

Po rozsegregowaniu książek uzupełnia się książkami nowemi i przy końcu wakacyj mogą już uczniowie nabywać książki po cenach daleko niższych od antykwarnianych.

Tam gdzie istnieją podobne antykwarnie, kłopoty rodziców o zaopatrzenie dzieci w książki maleją do minimum.

Pozatem uczą się uczniowie danych zakładów współdzielczości, która coraz więcej u nas popularyzuje się i w ciągu całego roku szanują książki daleko więcej niż zwykle.

W dobie wyzysku lichwy, kiedy człowiek zaledwie koniec z końcem wiąże, trzeba imać się środków zaradczych.

Dlatego domaganie się od sfer miarodajnych wglądniecie w sprawy papiernictwa naszego i jaknajszybsze utworzenie „Antykwarni szkolnych" powinno stać się nakazem chwili.

Może jeżeli już nie całkiem, to w części kroki te rozstrzygną i uproszczą aktualną sprawę podręczników szkolnych. Zg.

Kącik dla pań.

20 miljonów kobiet skazanych na staropanieństwo.

W Europie na jednego mężczyznę wypada 6 kobiet.

Nieomal 20.000.000 dziewcząt i kobiet w Europie jest skazanych na umieranie w staropanieństwie. Nie ma dla nich ani ogniska domowego ani macierzyństwa. Tak mówi nieznany światu oficjalnej nauki, a tembardziej kobietom „statystyk" angielski p. Groom.

Położenie to nie zna nic podobnego sobie w dawnych czasach historji. Budzi ona największe zainteresowanie ogólno-ludzkie całego świata. A jednak, rządy zamykają swe oczy na to, mężowie stanu i politycy ignorują je, autorzy unikają go. Jest to zagadnienie zbyt olbrzymie w swych zarysach politycznych, ekonomicznych, moralnych, aby mogli sobie z nim dać radę.

W Europie obecnie jest 20.000.000 więcej istot rodzaju żeńskiego, niż męskiego, przez dziwactwo ilości urodzin, przez to, że dziewcząt więcej pozostaje przy życiu, niż chłopców, przez dziesiątkowanie mężczyzn pod czas wojny, przez większe myto pobrane przez głód i zarazy z zastępów mężczyzn niż kobiet.

Te miljony tych tak zwanych zbytecznych kobiet wytwarzają zagadnienia, obejmując wszystko, co uważamy za podstawowe: zachowanie płomyka domowego, społeczną i polityczną równość kobiet, pracę i płacę, dziedzictwo przyszłych pokoleń.

Na wyspach brytyjskich liczba zbytecznych kobiet wynosi 2.000.000. W Rosji 8,00.000. Drugie 10.000.000 ich sióstr rozrzuconych jest po innych krajach.

Nie tylko, że niema prawowitych małżonków dla tych 20.000.000 zbytecznych kobiet, ale tym młodym mężczyznom, zdolnym do ożenku, jacy są, odbierają one zarobek, obniżają ich płacę, powodują brak dla nich ognisk domowych, drożyznę potrzeb życiowych, co wszystko przyczynia się do grożby nowych wojen — straszy Mr. Groom.

Mężczyzna staje się istotą najwyższą. Na tańcach ma teraz do wyboru sześć panienek, podczas gdy dawniej musiał zabiegać o tancerkę. Wszędzie, gdzie się tylko obejrzeć, widzieć można dziewczęta, tańczące jedna z drugą. Panie domu, urządzając wieczorki, mają trudne zadanie, zapraszania równej ilości kobiet i mężczyzn.

Nowy typ się wyłonił: opłacony mężczyzna do odprowadzania. W Paryżu, w Nicei nawet w Monte Carlo można go widzieć tańczącego z kobietą w średnim wieku, podczas gdy urocze panienki dekorują ściany. Prawie w każdej sferze dziewczęta zadawalniają się teraz jakimkolwiek mężczyzną, ażeby mieć z kim wychodzić i wchodzić.

Z najmłodszej poezji.

Pocałunek.

Zachód mię dotknął swym uściskiem:
zmartwiały stoję, niemy stoję.

Coś mi się bardzo zdaje bliskiem:
coś bardzo moje, bardzo moje.

Brzozy nawiały blady spokój:
przejrzysty, jasny, koronkowany.

Lipo, nadzieję ty mi rokuj,
bo smutek w duszy, smutek płowy.

— Klęknij. I ziemi dotknij usty —
O czuję teraz: ziemia, ziemia!

Precz żenę smutek pusty:
O mocy rodnej wiem ja!

Jarosław Janowski.

Literatura, sztuka.

„Targi Wschodnie" we Lwowie wydały pod tym tytułem zwięzłą, ilustrowaną książeczkę o historji i zamiarach tej wspaniałej instytucji.

„Ze środka świata", głośne felietony **Karola Frycza**, ukażą się w wydaniu książkowem z ilustracjami autora w Inst. wyd. „Bibljoteka Polska".

Ignac Chrzanowski wydał zbiór wykładów, artykułów, recenzji pod tytułem **„Wśród zagadnień książek i ludzi"**.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Urbaza pap. **Wschód słońca 5.17 zachód 6.40 Wschód księżyca —. zachód 3.8.**

Walka z drożyzną i lichwą.

Prezesów sekcyjnych Komitetu Społ. do walki z drożyzną i lichwą uprasza się, aby przygotowali cenniki i wszelki potrzebny materjał na posiedzenie, które odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 8 wieczorem na sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Komitet Społeczny do walki z drożyzną i lichwą.

Wawrzyniak.

Wszystkich P. T. handlujących artykułami żywnościowymi i pierwszej potrzeby uprasza się o przedłożenie kalkulacji faktur itp. sekcji badania cen artykułów żywnościowych, która odbędzie posiedzenie w środę, dnia 5. bm. o godz. 8 wieczorem w hotelu pod Złotym Lwem".

Komitet Społeczny do walki z drożyzną i lichwą.

Dlaczego chleb jest tak drogi?

Młyn żyda Neumanna zarabia dziennie 882 miljony. A iluż takich szczęśliwych posiadaczy młynów jest u nas na Pomorzu?

Bratni nasz organ „Głos Narodu" otrzymał od długoletniego praktyka w zawodzie młynarskim następujące cyfry:

100 kg. pszenicy oddane do młyna daje po przemiale jako produkty:

40 kg mąki przedniej po 23.000	920.000 mk.
26 kg mąki chlebowej po 15 000	375 000 mk.
12 kg mąki ciemnej po 10.000	120.000 mk.
20 kg otrąb po 6000	120.000 mk.
3 kg rozkurzu	—
Razem	1.535.000 mk.

Przypuszczalna cena za 100 kg pszenicy 800.000 mk. Pozostaje brutto zysk z 1 centnara metrycznego pszenicy 735.000 mk.

Młyn Neumana (żyda) w Białej w Małopolsce miele dziennie 12 wagonów zboża, tj. 1200 q. Zysk brutto pana Neumana wynosi dziennie 735×1.200=882 miljony.

Pan Neuman **dyktuje ceny mąki** w całej zachodniej Małopolsce — **kupuje młyny w Poznańskiem i w Królestwie** i powoli monopolizuje przemysł młynarski w Polsce.

Za dawniejszych czasów dostawał olbrzymie kredyty w P. K. K. P. i rozwinął cały szereg przedsiębiorstw prowadzonych z taką samą kalkulacją rabunkową, jak młynarstwo.

Panu komisarzowi dla zwalczania drożyzny — pisze „Głos Narodu" — zwracamy uwagę na p. Neumana i jego kolegów z fachu i prosimy **o sprawdzenie tych cyfr**, które same wskazują grozę położenia, w jakie! się państwo znalazło z powodu **wybujałej i bezkarnej spekulacji.**

Nadużywanie prasy.

Jest szereg instytucji, które swe komunikaty o charakterze zarobkowym przesyłają redakcjom do bezpłatnego ogłaszania, wychodząc najwidoczniej z założenia, że wystarczy, że one zarabiają a pisma wegetują bo one są dla ich wygody.

Pół biedy z instytucjami społecznemi, jak Związki Inwalidów, które istotnie są bez grosza i którym należy pomagać. Cóż atoli powiedzieć o instytucjach urzędowych lub półurzędowych, które chwytają się podobnych sposobów, wyzyskując tem samem dla swej korzyści pisma.

Jedna z takich instytucji jest **Pomorska Izba Rolnicza**, która nietylko mając pieniądze, ale zakładając wszelkie swe organizacje zarobkowe, uwiadomienia o nich, o korzyściach finansowych z nich płynących przesyła prawie z reguły pismom do bezpłatnego ogłoszenia.

Nie wiemy, czy to się dzieje z wiedzą p. prezydenta Izby Rolniczej. Przypuszczamy, że tak nie jest. Nie chcielibyśmy bowiem przypuszczać, że p. Prezydent wydał zlecenia, krzywdzące prasę, walczącą i tak dzięki zwyżkom na surowiec i robociznę z olbrzymiemi trudnościami.

Ostatnio np. Izba Rolnicza donosi o wydziale melioracyjnym i poleca go do przeprowadzenia odpowiednich prac.

Wybitnie zarobkowy charakter ogłoszenia widoczny nawet konkurencyjny, bo wchodzi w interesy prywatnych przedsiębiorstw melioracyjnych (o ile istnieją). I taki komunikat Pomorska Izba Rolnicza **poleca jako „bezpłatny"**.

Sądzimy, że te kilka słów pod adresem Izby Rolniczej wystarczą, by poddała ona rewizji dotychczasowe swe stanowisko i nie krzywdziła prasę, tej prasy, która jej chętnie daje swe łamy do dyspozycji, o ile chodzi o sprawy, mające charakter ogólno-społeczny.

Międzynarodowy kongres profesorów szkół średn.

W Pradze w tych dniach obradował międzynarodowy zjazd profesorów szkół średnich.

Wśród delegatów wszystkich niemal państw europejskich wzięli udział **delegaci polscy w liczbie 5.**

Pol. min. ośw. reprezentował Sekretarz generalny dr. Dawidowski.

Jeden z delegatów polskich dr. Nawroczyński wygłosił referat o przygotowywaniu młodz. szkolnej do szkoły średniej.

Na porządku dziennym był cały szereg spraw związanych ze szkolnictwem średnim.

P. P. S. zblokowała się z organizacją komunistyczną.

Z Sosnowca piszą nam:

Tutejsza organizacja P. P. S. zblokowała się z organizacją komunistyczną, wystawiając wspólną listę kandatów przy wyborach do Kasy chorych, które odbędą się 1 października rb. Połączone organizacje wydały wspólną odezwę wzywającą do głosowania na tę listę.

Koncert orkiestr wojskowych.

Nakazany rozkazem M. S. Wojsk. konkurs orkiestr wojskowych odbędzie się dna 8 i 9 września w Bydgoszczy w parku Strzelnicy.

Do konkursu stają wszystkie orkiestry tut. Korpusu w liczbie 15-tu. Odegrane będą utwory kompozytorów polskich i obcych.

Do konkursu stają zespoły dęte. Każdego dnia na zakończenie połączone orkiestry w sile do 300 ludzi wykonają koncert - monstre.

Okaż się Matką — Polsko!

Otrzymujemy następującą odezwę:

Polskie życie narodowe setek tysięcy Polaków, mieszkających w Niemczech jest ogromnie zagrożone z powodu katastrofalnego spadku marki polskiej.

Mimo niepomyślnego plebiscytu na Powiślu, Warmji, Mazurach i częściowo G. Śląsku, Polska nie traci praw

do tych terenów. Gdy po klęsce plebiscytowej w Prusach Wschodnich nawoływał tamtejszy „Związek Polaków“ rodaków do pozostania na terenie, skłoniła się znaczniejsza część polonji do pozostania, tem więcej, że rząd polski przez usta ministra dr. Wróblewskiego zapewnił: **„że żadnemu Polakowi w Niemczech niespadnie włos z głowy i że Polska nigdy nie zapomni o tych braciach!“**

Otóż nadeszła chwila ostateczna spełnienia świętych przyrzeczeń i zobowiązań. Dziś trzeba spieszyć z pomocą pieniężną dla ratowania sióstr i braci naszych.

Składki natychmiastowe nadsyłać do Administracji „Głosu“ lub do Banku Ludowego w Chełmnie.

Całą prasę polską proszę usilnie o przedruk powyższego zbieraniem składek i przesyłania gotówki do Banku Ludowego w Prusach Wschodnich.

Pogrom dolara w Polsce zbliża się.

Fakt ustabilizowania się kursu marki polskiej i świetne wyniki żniw zapowiadają zniżkę dolara.

Z Katowic telegrafują nam:

Spekulanci walutowi zaczęli skupować markę polską, licząc na jej zwyżkę w najbliższym czasie. Obliczenia te opierają się na trzech faktach:

1) Pożyczka zagraniczna ma dojść do skutku a względnie już jest faktem dokonanym, tylko nie ogłoszonym oficjalnie.

2) w październiku zaczną wpływać do skarbu wpływy z nowych podatków.

3) Zapotrzebowanie marki polskiej w Niemczech wzmaga się celem pokrycia zobowiązań za dostawę węgla górnośląskiego.

Razem z faktem **ustabilizowania się kursu marki polskiej i świetnemi wynikami żniw** wszystkie powyższe momenta zapowiadają **zniżkę dolara** i wogóle dewiz zagranicznych.

Niewiadomo tylko, jak daleko dojdzie zwyżka marki polskiej, gdyż zapewne rząd nie dopuści, by zbyt daleko idąca zwvżka wstrząsnęła życiem gospodarczem państwa.

„Gaz. Warszawska“ pociąga do odpowiedzialności sądowej redaktora „Gł. opozycji“

W „Gazecie warszawskiej“ organie narodowej demokracji, czytamy:

Wydawany w obozie lewicowym tygodnik „Głos opozycji“ pozwolił sobie w ostatnim zeszycie na twierdzenie, że „Gazeta Warszawska“ **subsydjowana jest z funduszów rządu francuskiego.**

Zbyt daleko posunięte wybryki, krzywdzące zarówno nasze pismo, jak i powagę całego społeczeństwa, musimy należycie skarcić, dla tego wydawnictwo nasze, nie wdające się w polemikę, postanowiło **pociągnąć do odpowiedzialności sądowej redaktora tego pisma, jak również redaktora „Kurjera Polskiego“, który to oszczerstwo powtórzył“.**

—** **„ORKIESTRA AMATORSKA“.** Teatr miejski, który niebawem rozpocznie swój nowy sezon, musi mieć do rozporządzenia również zespół orkiestrowy, umożliwiający wystawianie wodewilów lub operetek. Nie mogąc ze względu na szczupłość środków materjalnych, umożliwić zaangażowanie do teatru orkiestry zawodowej, grupa osób dobrej woli założyła orkiestrę amatorską ad hoc dla teatru.

Powyższy zespół amatorski zwraca się przeto do społeczeństwa o wydatne poparcie ich celów. Amatorzy-muzycy zgłaszać powinni się z instrumentami a tem samem pomóc naszej placówce kulturalnej jaką jest bezwątpienia teatr.

Reflektanci zechcą się zgłosić o bliższe informacje w Prezydjum Magistratu“ lub administracji „Głosu Pomorsk.“

—** **O CZYSTOŚĆ I HYGIENĘ.** W budynkach urzędów publicznych a zwłaszcza w ratuszu I panuje brud nie do opisania: spluwaczki nie czyszczone od długiego czasu, wodociągi również, okna niemyte zasłane pajęczyną, w biurach nieporządek.

Ze względu na zdrowie i hygienę miasta należałoby przypilnować porządków w budynkach naszych urzędów.

—** **ARTYSTYCZNY KABARET.** W sali „Bazaru“ odbędzie się dnia 7 bm. tj. w piątek Artystyczny Kabaret na rzecz Nar. Org. Kobiet. Program pięknie urozmaicony, Komitet Org. Kobiet liczy na poparcie wszystkich mieszkańców Grudziądza, którzy zawsze spieszą, gdzie idzie o cel szlachetny. Początek o godz. 8-mej.

Narodowa Organizacja Kobiet zwaiadamia, iż w czwartek o godz. 4-tej odbędzie się posiedzenie w sali dawnego lokalu.

—** **POŚWIĘCENIE SZTANDARU DRUŻYN KONDUKTORSKICH** odbędzie się dnia 9 bm. rozpoczynając się o godz. 9.30 zbiórka gości przed dworcem miejscowym.

—** **OBOWIĄZKOWA SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW NA SZTUKI.** W Dzienniku Ustaw nr. 68 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o sprzedaży rządowych wyrobów tytoniowych na sztuki. Każdy koncesjonowany sprzedawca obowiązany jest posiadać rządowe wyroby tytoniowe i na żądanie klijentów spzredawać je na sztuki. Sprzedawcy nie stosujący się do powyższego rozporządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności.

—** **W ZWIĄZKU Z REORGANIZACJĄ SZKÓŁ HANDLOWYCH** na Pomorzu, przybywa do Grudziądza z ramienia Min. Ośw. Naczelnik wydz. szkół Handl. p. Kierzt celem omówienia spraw związanych z szkolnictwem handlowym.

—** **W DRODZE DO GDAŃSKA.** W przejeździe do Gdańska zatrzymał się przy bulwarach nad Wisłą statek handlowy z Włocławka „Adam Czartoryski“ własność Tow. akc. Tow. Zjednoczenia Żeglugi Pol.

—** **KUPUJĄCY MUSI ODNOWIĆ DOM.** Magistrat m. Poznania, dbający o czystość miasta, wydał rozporządzenie zmuszające każdego nowonabywcę realności do odnowienia kupionego domu. Spodziewać się należy, że ten dobry przykład powinien znaleźć także u nas naśladownictwo, gdzie spadające gzymsy ranią przechodniów, a nie odnawiane od szeregu lat domy rażą brudem.

—** **CENA KSIĄŻEK POSZŁA ZNOWU W GÓRĘ.** Związek księgarzy polskich postanowił z dniem 3 bm., to jest od poniedziałku podnieść stały mnożnik księgarski z 25 na 30.

Znaczy to, że książki drożeją o 20 procent i to akurat wtedy, gdy ucząca się dziatwa idzie do szkoły.

—** **ZAPAŁKI PODROŻAŁY** 150 000-krotnie. Za paczkę zapałek, zawierającą 10 pudełek pobiera się obecnie 15 000 marek. Wobec tego, że w pudełku takiem jest około 50 zapałek, kosztuje jedna zapałka 30 marek. Przed wojną otrzymał konsument za 25 fenigów 3 paczki czyli, że za 30 marek. Z powyższego wynika, że zapałki podrożały dotąd w stosunku do cen przedwojennych 150 000-krotnie

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW** odbędzie się w czwartek dnia 6-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w Bazarze.

—(rt) **MIESIĘCZNE ZEBRANIE PLACÓWKI ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW** odbędzie się w środę dnia 5 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego.

Z Pomorza.

—** **SĘPÓLNO. (Zjazd powiatowy Ch. N. S. Rol.).** Przy licznym udziale odbył się 24 bm. zjazd powiatu sępolińskiego Cd. N. S. ROL. — Zagaił i przewodniczył znany działacz, prezes powiatowy i okręgowy p. Lucjan Prądzyński.

Referat polityczny wygłosił poseł p. St. Ossowski, który w półtoragodzinnem swem przemówieniu trzymał wprost na uwięzi zebranych. Podziękowano mu oklaskami. Na temat organizacji mówił p. Kunz z Grudziądza. Na cele Ch. N. S. ROL. zebrano 282.200 mk.

Poseł St. Ossowski z Najmowa komunikuje:

Nadużycia w nadleśnictwie w Sulęczynie. W rewirze Glinów sprzedano drzewo opałowe wyznaczone dla ludności najbiedniejszej — sprzedano **podstępnie** nabywcom i nie uprawnionym. Za pośrednictwem p. posła St. Ossowskiego oddano sprawę ministerstwu rolnictwa i domen państwowych. Departamentowi Lasów oraz Dyrekcji Lasów w Toruniu. Żądania posła p. Ossowskiego przedstawiają się — celem naprawy nadużyć następująco: 1. Stronnictwo nasze żąda, by drzewo przeznaczone dla najbiedniejszej ludności, a sprzedane zamożnym, w tej samej ilości po ulgowych cenach, było oddane przy najbliższej okazji.

2. Aby skarb Państwa nie poniósł strat, powinni nabywcy ulgowego z ubiegłego dopłacić różnicę ceny.

3. Przy tej sposobności komunikujemy, że nadleśniczy p. Chocianowicz już nie urzęduje w Suleczynie. Tyle w sprawie wyjaśnienia dotyczących sprzedaży niewłaściwej drewna ulgowego w nadleśnictwie w Sulęczynie. Niebawem uzupełnimy powyższe doniesienie komunikatem, o rezultacie badań zainicjonowanych.

—** **LUBAWA. (Awanturnicy i pijany policjant).** Jak donosi „Drwęca“, wychodząca w Nowemmieście, w Lubawie przed kilku dniami miała miejsce awantura przed restauracją p. Tyslera. Jakaś para małżeńska w pijanym zupełnie stanie zaczęła się okładać pięściami, przyczem żona nie mając już innej broni, chwyciła kamień leżący przy drodze i zamiast w męża trafiła w okno restauracyjne, które rozprysło się w drobne kawałki.

Całej tej awanturze przypatrywało się dwóch policjantów jak donosi „Drwęca“ — kompletnie pijanych. Jednego z policjantów pdtrzymywać musiał komornik sądowy.

Awanturnicza para zaś, nie znajdując w swych wybrykach żadnej przeszkody, ze strony policji, wybiła potem drugą szybę, a mianowicie u kupca Truszczyńskiego.

—** **GNIEW, (Czterolecie istnienia Sokoła),** Sokół gniewski obchodzi w dniu 16 bm. czteroletnią rocznicę swego istnienia i owocnej działalności. Święto Sokoła zapowiada się nadzwyczaj okazale, gdyż obok miejscowego obywatelstwa zapowiada na dzień 16 września udział i obywatelstwo z całego Pomorza.

—** **CHOJNICE. (Z ruchu zawodowego osadników rolnych).** Dnia 26 bm. odbyło się w Chojnicach zebranie powiatowe Związku Zawodowego Osadników Rolnych na powiat Chojnicki. Zebranie zagaił prezes p.. Biegoń podając sprawozdanie z ostatniego zjazdu z Grudziądza.

Następnie wybrano stały zarząd.

Założono spółdzielnę handlową - osadniczą z siedzibą w Chojnicach, którą też wszyscy zebrani uznali za konieczną i podpisali deklaracje na udziały. **Bardzo wielu wzięło po kilka udziałów.**

Dalej wybrano komisję organizacyjną celem założenia w jak najkrótszym czasie tej właśnie spółdzielni. Następnie przyjęto kilku nowych członków i po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 4 zebranie zamknięto.

—** **KARTUZY. (Echa nadużyć leśnych).** Jak i „Głos Pomorski przed niedawnym czasem doniósł, w nadleśnictwie Suleczyno pow. kartuski zaszły pewne nadużycia przy sprzedawaniu drzewa opałowego. Obecnie posłowie pomorscy po zbadaniu sprawy oddali ją do Min. rolnictwa. Wynika stąd, że drzewa przeznaczone dla biednej ludności sprzedawano osobom nieuprawnionym po niskich cenach. Celem uchronienia skarbu państwa przed stratami projektuje się uiszczenie dopłaty ze strony nabywców. Sprzedaż drzewa dla biednej ludności będzie niebawem wznowiona.

Z całego świata

—** **WROCŁAW. (Wieści z pogranicza śląskiego).** Na niemieckim Górnym Ślązku panuje taki głód, że ludność pograniczna przechodzi gromadnie na polską stronę, ażeby zaopatrywać się choć w drobną ilość mięsa i tłuszczu, brak tam również kartofli. Dzieci polskie wracając ze szkół polskich do niemieckiego Śląska, śpiewają na ulicach na nutę niemieckiego hymnu „Deutschland, Deutschland ueber alles“, w sposób następujący: Detschland, Deutschland ohne alles, nic na miskę nic na talerz“. Policjanci zakazywali dawniej podobnego uśmieszania hymnu niemieckiego. Obecnie z uśmiechem odwracają się.

—** **BUDAPESZT. (Szampańska waluta).** Z Budapesztu donoszą, że według zarządzenia min. spraw wewnętrznych, policjanci pełniący służbę w nocnych lokalach i Varietes, mają otrzymać wynagrodzenie w szampańskiej walucie to znaczy, ż ekażdy z nich ma otrzymać za wieczór tyle, ile kosztuje flaszka szampana.

Jak żyją Francuzi...

Niedziela u przeciętnego obywatela Paryża. — Jak wygląda francuska kuchnia? — Wnętrze sypialni. — Natura i zwyczaje Francuzów.

Niejednokrotnie obiło mi się o uszy, że Francuzi są lekkomyślni i rozrzutni.

Fałsz wierutny!

Kto pośród nich żył, mógł sobie dopiero wyrobić pojęcie jak skromni są w wymogach i oszczędni. Syn mój studjował przez kilka lat na Sorbonie paryskiej, obracał się i żyje w rozmaitych sferach francuskich. Twierdzi on, że Francuzi prowadzą spokojne, przykładne życie, lato spędzają w obmurowanych swych ogrodach, nie wyjeżdżają do badów, inteligencja cały rok spędza w domu, panie szyją, haftują w ogrodach, wieczorem nigdzie nie wychodzą. W teatrze, na koncercie widać je tylko wyjątkowo. Największą ich cnotą jest oszczędność, skromne mają wymogi, dlatego niczego im nie brak w skromnem ich życiu. Nasz robotnik żyje na wyższej stopie, ma większe wymogi, niż „burżuj“ francuski.

Niedzielę paryskiego obywatela zachwycająco opisał Maupassant. — Skromne rozrywki. wycieczka za miasto, kilkugodzinna przechadzka, Gościnności w naszem pojęciu nie zna Francuz. Rzadko go kto odwiedza. Przyjmowanie gości jest kłopotliwe, kosztowne, dom nie jest do tego urządzony.

Jeśli ktoś zjedzie z prowincji krewny, czy znajomy, wyczarowuje się łóżka ze szafy w ścianie i ustawia w salonie, umywalnia w łazience, albo stawia się miednicę na krześle, wszystko jest improwizowane, musi prędko się załatwiać, bez zbytniej fatygi.

Tak samo i kuchnia. Francuzce ani się śni stać kilka godzin w kuchni, wypiekać leguminki, ciasteczka, wielkie pieczyste — tego wszystkiego niema. Nic prostszego i skromniejszego jak francuska kuchnia. Kawałek mięsa do rnyki, pommes frittes, sałata — oto zwyczajny obiad wymagający pół godziny czasu.

Paryżanka żona urzędnika przepędza całe przedpołudnie z dzieckiem w parku z ręczną robótką, w drodze powrotnej kupuje potrzebne prowianty, kotlety, gotową sałatę, upiecze do tego szybko parę kartofli i obiad jes gotowy. Nawet deser, krem kupuje gotowy w puszkach. Do tego kawa, owoce i potem nic już do wieczora. Jada się trzy razy dziennie. Popołudniu przychodzi posługaczka, która uprząta pokoje, myje naczynie, i odchodzi.. Wszystko inne robi pani domu. Pokoje ma malutkie, kuchnia jak klatka, W pokojachc mało mebli, daremnie szukałoby się za wygodnymi fotelami, kanapami, wszystko tylko w stylu Ludwika XIV lub XV-tego. Nie sypia się po obiedzie — śpi się w nocy.

W wielu domach sporządza się na cały tydzień ekstrakt kawy do flaszki, z którego dwie lub trzy łyżeczki dodaje się rano do gorącego mleka.

Po dziś dzień jest śniadanie oficera bardzo proste. Każe sobie przynieść gorącej wody, w szklance sporządza kakao, do tego bułka i z tem idzie do służby. Dopiero o 12-ej jest obiad.

Wieczór spędza się w domu, w pantoflach, w negliżu, przy kominku z gazetą lub książką w ręku lub ręczną robótką. Wieczór w teatrze jest zdarzeniem wielkiem. Muzykę ma się na Esplanadzie w niedzielę.

W oknach widać wszędzie w Paryżu śliczne firanki, rączkami pań sporządzane. Co zaś zdobi okna na prowincji, tego nie powiesiłaby u nas w oknie najbiedniejsza stróżowa.

Za to sypialnia jest bardzo starannie uposażona. Elegancko, wspaniale, bogato, książęce szerokie łóżko, jasne, jedwabne kapy, przepiękne poduszki, osłonięte na dzień koronkowemi kapkami. Rzadko jednak gdzie znajdzie się łazienkę a do ubikacji 00 trzeba wędrować daleko gdzieś przez podwórze.

W tym względzie są francuzi bardzo konserwatywni Nie lubią też odnawiać i restaurować.. Dlatego przejechawszy granicę widzi się wiele zapadłych domów, połamanych parkanów, nie funkcjonujących młynów, opustoszałych zamków w zaniedbanych parkach. Jest się tak oszczędnym, że się raczej pozwala zniszczeć swej posiadłości, niż podtrzymywać ją znacznym kosztem

Nie, lekkomyślnymi n i e są Francuzi.

Nikt nie liczy się tak dokładnie z centymami i sou jak Francuz.

We Francji prowadzi się procesy o tak śmiesznie drobne kwoty, i to przez wszystkie instancje, że nie zrozumielibyśmy jak można dla tego poświęcać tyle czasu i nerwów. Najmniejszą stratę pieniężną bierze sie bardzo tragicznie.

Przekłada się jednak spokojne życie s a n f a c o n nad gonitwę za mamoną, wyrzeka się użycia, gdyby je trzeba opłacić kosztem ciężkiego wysiłku. Nie sieje się pieniędzmi, o nie, trzyma się je silnie w sakiewce, rozstaje się boleśnie z każdym frankiem.

Aby wyglądać modnie i elegancko nie potrzebuje Francuska ani połowy tego co my. Bo robi sobie sama wszystko, bieliznę, bluzki, suknię, kapelusze, wie gdzie kupować tanio Jest mistrzynią w przyrządzaniu i oszczędzaniu. Wspaniałe magazyny paryskie są dla o b c y c h. Nie urządza się żadnych ceregieli. Przyjmuje się gościa i w sypialni. Paryżanki są s k r o m n e. oszczędne, pracowite, na ulicy skromny kostjum, mały, szykowny kapelusik. Stroją się, rozbijają po ulicach autami k o k o t y lokalne i przyjezdne. W teatrze, w lożach bajeczne toalety — jak u nas — na paskarskich kokotach.

Żydów znikoma ilość — nie ujrzy tu ani pejsów ni chałatów, firmy handlowe i przemysłowe w rękach Francuzów.

Ju.

Telegramy.

Litwini lekceważą postanowienia Ligi Narodów.

Litwini zwlekają z ratyfikacją deklaracji o ochronie mniejszości narodowych. — Ostre napomnienie pod adresem Litwy.

Genewa, 2. 9. (PAT.) Na piątkowem popołudniowem posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozważała sprawę nieratyfikowania przez Litwę deklaracji mniejszościowej. Referował tę sprawę przedstawiciel Brazylji poczem zabrał głos lord Robert Cecil, podkreślając, że sprawa ta ciągnie się już 16 miesięcy i winna być niezwłocznie załatwiona.

Lord Robert Cecil

zwrócił się do delegata litewskiego z wezwaniem aby natychmiast odniósł się telegraficznie do Kowna z żądaniem, by Seim przystąpił bez dalszej zwłoki do załatwienia tej sprawy. Delegat litewski przyrzekł to uczynić, poczem Rada uchwaliła następującą rezolucje, zaproponowaną przez delegata Brazylji:

Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości informacje, udzielone przez rząd litewski w sprawie ratyfikacji deklaracji o ochronie mniejszości z dnia 15 maja 1922 r. i wyraża stanowcze przeświadczenie, że będzie mogła otrzymać notyfikacje o ratyfikacji tej deklaracji jeszcze przed upływem obecnej swej sesii, aby móc o niej poinformować czwarte ogólne zgromadzenie Ligi Narodów.

Mowa ministra Plucińskiego.

Po delegacie Hiszpanji zabrał głos komisarz generalny Rzplitej Polskiej, streszczając przebieg rokowań, które prowadził jako przedstawiciel rządu polskiego. — Dzięki tym rokowaniom **udało się osiągnąć rozwiązanie całego szeregu spraw spornych między Polską a W. M.**

MOWA SAHMA.

Prezydent w. m. Gdańska Sahm podkreślił pozytywne wyniki porozumienia, zaznaczając, że zawdzięczać je należy szczegółowemu sprecyzowaniu przez Radę Ligi Narodów stosunku traktatu wersalskiego do konwencji paryskiej. Najważniejszem jednak jest dla Gdańska w chwili obecnej uzdrowienie jego sytuacji finansowej.

Francja nie wierzy w skuteczność interwencji Anglji.

Paryż, 3. 9. (Pat.) „Temps" wyraża wątpliwość, aby interwencja Anglji w sprawie konfliktu grecko-włoskiego, oparta na zasadzie umowy z roku 1864, mogła być skuteczną.

Poseł Zaleski wręczył Mussoliniemu order „Orła Białego"

Rzym, 3. 9. (Pat.) Poseł polski przy Kwirynale p. Zaleski wręczył Mussoliniemu odznakę orderu „Orła Białego." W serdecznej rozmowie poruszone zostały aktualne zagadnienia, dotyczące stosunków włosko-polskich.

Anglja nie zezwoli na okupację Korfu.

Włochy zmierzają do osiągnięcia hegemonji na morzu Śródziemnem.

Londyn, 3. 9. (Pat.) „Daily Telegraph" wyraża zapatrywanie, że Anglja nie pogodzi się nigdy z faktem okupacji Korfu przez Włochy, gdyż wyspa ta pozostaje pod gwarancją wieczystej neutralności. „Westminster Gazette" nazywa zajęcie Korfu przez Włochy próbą, zmierzającą ku osiągnięciu hegemonji na wodach Morza Śródziemnego.

Zatarg grecko-włoski.

Ateny, 3. 9. (Pat.) W mieście panuje spokój. Na znak żałoby teatry są nieczynne. Prasa miejscowa wystosowała protest za pośrednictwem prasy całego świata przeciwko zajęciu i zbombardowaniu Korfu.

Rzym, 3. 9. (Pat.) Minister marynarki wydał polecenie do zarządów portowych wszystkich portów, aby okrętom pod flagą grecką pozwolono na swobodne opuszczenie portów.

Manifestacje żałobne we Włoszech.

Rzym, 3. 9. (Pat.) W całych Włoszech odbywają się manifestacje żałobne z powodu zamordowania misji włoskiej. Jednocześnie odbywają się **wrogie manifestacje przeciwko konsulatom greckim**. Szczególnie gwałtowne manifestacje odbyły się w Neapolu, Bolonji, Florencji i Trieście.

Szczegóły zajęcia Korfu.

Rzym, 3. 9. (Pat.) W radzie ministrów Mussolini oświadczył, iż wojska włoskie zajęły główniejsze punkty wyspy Korfu oraz stację radjotelegraficzną. Uwięziono około **80 osób**. Rada ministrów mianowała **admirała Simonetti'ego gubernatorem wyspy**.

Nad Grecją krążą włoskie hydroplany.

Rzym, 3. 9. (Pat.) „Corriere d'Italia" w dodatku nadzwyczajnym komunikuje, że **okupacja włoska zajęła w obecnej chwili również i inne wyspy greckie**. Hydroplany włoskie **krążą ponad wybrzeżami Grecji**, współdziałając w akcji floty włoskiej.

Przegląd religijny.

700-letni jubileusz Bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie.

Starożytny kościół i klasztor pocysterski w Jędrzejowie przez cały ubiegły tydzień był świadkiem wspaniałych jubileuszowych uroczystości ku uczczeniu wielkiego biskupa, zakonnika i jednego z pierwszych kronikarzy, Bł. Winc. Kadłubka. Codziennie od wczesnego rana pracował w konfesjonale niestrudzony ks. biskup Kubicki, sufragan sandomierski, przy pomocy okolicznego duchowieństwa. Słowo Boże głosił dwa razy dziennie O. Tomasz Nawrocki, Jezuita z Dziedzic. Od piątku wzmógł się napływ ludu i delegatów duchowieństwa z całej Polski. Na rannem nabożeństwie w piątek i na sumie, celebrowanej przez ks. biskupa Kubickiego, kazanie wygłosił ks. prałat Michał Ciesielski, prefekt z Częstochowy.

Ze sali sądowej.

Izba karna sądu okręgowego w Grudziądzu skazała:

I. 1) Artura Radtkego ucznia rzeźnickiego z Grudziądza i 2) Franciszka Reisego ucznia rzeźnickiego z Grudziądza po 6 mies. więzienia 3) Ernesta Radtkego na 14 dni więzienia za to, że wspólnie z tamtymi w bieżącym roku skradli na szkode Balcerowicza w Grudziądzu około 15 skór bydlęcych..

II. Brunona Kowalskiego, biuralistę z Nowego na 15 000 mk.grzywny oraz koszta sądowe za to, że znieważył sekretarza sądowego , Ludwika Niedziałkowskiego w Nowem.

Ze sportu.

Wyniki meczowe Polski z obcemi państw.

W krakowskim „Tygodniku Sportowym" czytamy:

a) Wyniki: 18. 12. 1921 r. Polska—Węgry 0:1; 14. 5. 1922 r. Polska—Węgry 0:3; 28. 5. 1922 r. Polska—Szwecja 2:1; 3. 9. 1922 r. Polska—Rumunja 1:1; 1. 10. 1922 r. Polska—Jugosławia 3:1; 3. 6. 1923 r. Polska—Jugosławia 1:2.

b) Grali w reprezentacji: Cikowski, Sperling po 6 razy, Gintel, Synowiec, Kuchar i Kałuża po 5 razy, Fryc 4 razy, Garbień i Spojda po 3 razy, Loth II, Klotz, Styczeń, Mielech i Wiśniewski po 2 razy. Zimowski, Marczewski, Einbacher, Przeworski, Popiel, Śliwa, Staliński, Reyman, Krumholz, Prymka, Niziński, Kogut, Dużniak i Bułanow II po razu.

c) Uzyskali bramki dla Polski: Kołuża 3, Garbień 2, Dużniaki Klotz po 1.

d) Ogólny stosunek bramek: **7:9 na niekorzyść Polski.**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Podwyżka wyrobów tytoniowych.

W myśl rozporządzenia min. skarbu począwszy od 1 września cennik sprzedaży detalicznej w fabrykach państwowych podwyższono: cygara od 30 do 50 proc., papierosy od 30 do 60 proc., tytonie od 20 do 40 proc. Z fabryk prywatnych cygara od 40 do 50 proc., papierosy od 2 0do 25 proc., i tytonie od 20 do 25 proc.

Podwyższenie opłat od spirytusu i piwa.

W dniu dzisiejszym opublikowano rozporządzenie rady ministrów z 27 ub. m. podnosząc opłaty podatkowe od spirytusu, piwa i kwasu octowego. Podatek od litra 100 proc. spirytusu w gorzelniach przerabiających owoce podniesiono z 55 na 60.000 marek, w gorzelniach przemysłowych na 61 tys. mk. W przedsiębiorstwach, przerabiających wywary na sole potasowe, podniesiono za litr 100 proc. spirytusu podatek na 60.000 mk.

Opodatkowanie kwasu octowego podniesiono z 6000 na 12.000 mk. od kilograma kwasu bezwodnego.

Wpłacenie podatków przez P. K. O.

Min. skarbu, Linde, podpisał rozporządzenie regulujące sposób wpłacania podatków do skarbu państwa przez P. K. O.

Podwyższenie stawek celnych.

Ministerstwo handlu ogłasza rozporządzenie podnoszące normalny mnożnik celny do wysokości 48.000 punktów. Mnożnik zniżony wynosi 36.000 punktów. Zmienione stawki celne obowiązują od 3 września.

Pokaz rolniczo-handlowo-przemysłowy.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Piotrkowie urządza w dn. 14, 15 i 16 września 1923 r. w Piotrkowie na Placu Walnym przy Alei 3-go Maja.

Reprezentowane będą działy: rolnictwo, ogrodnictwo i pszczelnictwo, hodowla (konie, bydło, owce, nierogacizna, drób, króliki etc.) mleczarstwo, przemysł ludowy, dział pracy kobiet, dział pracy społecznej.

Jeszcze jeden Bank w Warszawie.

W Warszawie powstaje nowy bank p. n. „Bank Eksportowy". Kapitał wynosić będzie 10 miljardów mkp. W zamierzeniach banku będzie finansowanie eksportu drzewa i zboża.

Z przemysłu metalowego.

Zjednoczone fabryki maszyn „Unja" dawn. Blumwe i Syn w Bydgoszczy otrzymały od Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej patenty na następujące ulepszenia swoich maszyn: 1) udoskonalony pęd walców posuwanych traktów za pomocą kół łańcuchowych, 2) strugarkę walcową połączoną z obrabiarką do wpustów, 3) przyrząd ochronny dla wyrówniarek, 4) trak z wolną ramą.

Patenty na wynalazek.

Weszło w życie rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, w myśl którego termin do składania podań o patenty na wynalazki, o ochronę wzorów rysunkowych i modeli oraz o ochronę znaków towarowych, zgłaszanych do urzędu patentowego, przedłużony został do dnia 31 października 1923.

Wywóz polski na daleki Wschód.

Pertraktacje w sprawie wywozu towarów łódzkich na Daleki Wschód są obecnie w toku. Zamówienia na towary napłynęły z Charbina i Szanghaju od tamtejszych polskich towarzystw handlowych. Zamówienia opiewają **na bardzo wysokie sumy** i dotyczą przeważnie towarów **wełnianych i bawełnianych.**

Nowe banknoty po 250,000 mk.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wypuściła w obieg banknoty wartości 250,000 mk.

Drukowane są one na papierze z wodnym znakiem. Rysunki z obu stron przedstawiają kompozycje giloszowe w stylu renesansowym — utrzymane w kolorze bronzowo-granatowym. Tło przedniej strony o odcieniu granatowym utworzone jest z drobnej siatki, na której widnieją liczby 250,000, rozmieszczone w równoległych poziomych rzędach, zaś tło strony odwrotnej utrzymane jest w kolorze bronzowym.

Na przedniej stronie widnieje napis z lewej strony Polska Krajowa, z prawej Kasa Pożyczkowa. W środku na rozecie uwidoczniona jest duża liczba 250.000, nad nią napis: „Dwieście pięćdziesiąt tysięcy", po bokach małe rozetki, z lewej granatowa, z prawej strony bronzowa z liczbami: **250.000 i napisy: „marek polskich".**

Tabliczka z napisem obowiązującym: „Państwo polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską według stosunku, który dla marek polskich uchwalą władze ustawodawcze", umieszczona jest pomiędzy dwoma owalami z cyframi numeratora nad niemi zaś małe liczby 250,000.

Na odwrotnej stronie na dole pod tarczą z godłem państwa umieszczono tabliczkę z napisem: kto podrabia lub fałszuje bilety polskiej krajowej Kasy pożyczkowej albo puszcza w obieg lub usiłuje puścić w obieg podrobione lub fałszowane bilety, podlega karze ciężkiego więzienia".

Ruch kolejowy podczas Targów Wschodn.

Na czas Targów Wschodnich kursować będą pomiędzy Warszawą i Lwowem począwszy od 4 do 18 września br. pociągi pospieszne nr. 907 i 908 przewidziane w ściennych rozkładach jazdy. Pociąg pośpieszny 907 odejdzie z Warszawy po raz pierwszy 4, zaś po raz ostatni 17 września zaś pociąg nr. 908 odejdzie ze Lwowa po raz pierwszy 5, zaś po raz ostatni 18 września. Poc. 907 odchodzi z Warszawy o godz. 18,35 i przybywa do Lwowa o godz. 7,47, zaś pociąg 908 odchodzi ze Lwowa o 20,45 i przybywa do Warszawy o godz. 9,35, Przy tych pociągach będą kursować wagony sypialne.

Specjalny urząd pocztowy na czas trwania Targów.

— Z dniem 3 września br. wchodzi w życie urząd pocztowy i telegraficzny na placu powystawowym we Lwowie z nazwą — „Lwów Targi Wschodnie" na czas trwania targów. Zakres działania tego urzędu obejmuje: 1) w dziale pocztowym nadawanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej jak i poczty wozowej. 2) w dziale telegraficznym przyjmowanie i doręczanie telegramów. 3) w dziale telefonicznym przeprowadzenie rozmów miejscowych międzymiastowych.

Żydzi strasząc bolszewikami wykupują zboże.

Na pograniczu wschodniej Małopolski a szczególnie na Wołyniu, rozsiewają żydzi wieści o rzekomych **ruchach band bolszewickich i planowanych napadach na dwory polskie.**

Wskutek tych pogłosek ziemiaństwo okoliczne **sprzedaje poniżej ceny ustalonej wszelkie zapasy zboża i to przeważnie w ręce żydowskie.**

Jest to celowa robota żydów, przeciwko której powinien rząd wydać jak najostrzejsze **środki zaradcze.**

—Wstrzymanie rozdawnictwa osad rolnych żołnierzom.

— W myśl rozporządzeń ministerjalnych referaty osad żołnierskich przy D. O. K. znajdują się w likwidacji, wszelkie przeto sprawy kierować należy wprost do Wydz. Osad Żoł. M. S. Wojskowych — Warszawa, ul. Bugaj 2.

Pozatem aż do czasu uzgodnienia ustaw sejmowych z dn. 15. VII. i 17. XII. 1920 r. M. S. Wojsk. nie będzie rozdawało nowych osad a to ze względu na brak ziemi.

O podjęciu rozdawnictwa doniesie M. S. Wojsk. w swoim czasie.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Tomasz Baszkowski w Grudziądzu.

ROZPORZĄDZENIE

w sprawie oznaczenia cen na artykuły w markach polskich.

Zdarzają się wypadki, że niektórzy kupcy oznaczają ceny na sprzedawane artykuły nie w markach polskich — jako dotychczas prawnym środku obiegowym, lecz w innym mierniku np. złotych polskich i t. p.

Postępowanie takie niema podstawy prawnej, a przedewszystkiem dezorjentuje publiczność, ponieważ nie wszyscy znają wartość (kurs) w danej chwili złotego czy innego miernika w stosunku do marki polskiej i nie mogą wypośrodkować sobie ceny danego artykułu w markach polskich.

Powołując się na rozporządzenie z dnia 28. VIII. rb. Min. Spraw Wewnętrznych, ceny należy oznaczać na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5 VII. 1922 r. Dz. Ust. Nr. 52 tylko w markach polskich.

Grudziądz, dnia 4 września 1923 r.

Miejski Urząd Policyjny
Prezydent miasta
(—) Włodek. 6458

Kierownictwo Rejonu Inżyn. i Saperów Grudziądz
ogłasza

przetarg

na wykonanie robót budowlanych, związanych z przebudową ujeżdżalni i remontem kapitalnym budynków koszarowych Central. Szkoły Kawalerji,

który odbędzie się 12-go września r. b. o godzinie 11-tej przed południem. [6440

Oferty ostemplowane w wysokości 15.000 mk. i po 3 tysiące mk. od każdego załącznika składać należy w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz do pomienionego wyżej terminu tylko w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na przebudowę ujeżdżalni" lub „Oferta na remont kapitalny koszar C. S. K." Wadjum obowiązujące wysokości 1% od sumy deklarowanej składać należy w Kasie Skarbowej lub Kasie Kierownictwa Rej. Inż. i Sap. i kwit dołączyć do oferty.

Ogólne warunki techniczne wykonania robót i rysunki są do przejrzenia w Kierownictwie Rej. Inż. i Sap. w godzinach urzędowych, blankiety ofertowe nabywać tamże można za zwrotem kosztów.

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Grudziądz.

Podajemy do wiadomości, że p. Karol Ambroży Niesporek z Białej Podlaskiej wystąpił z naszej Spółki z dniem 1-go sierpnia br. Wobec tego nie przysługuje jemu prawo załatwiania interesów (sprzedaż i kupno) dla naszej Spółki.
6457 Z poważaniem
Spółka Drzewna - Centrala Toruń.

Ceny mówią!

Palta damskie z dobrego weluru
serja 1. 1500 000 2. 1800 000 3. 2500 000

Suknie damskie z dobrego szewiotu
serja 1. 450000 2. 550000 3. 650000

Garnitury męskie z weln. towaru
serja 1. 1500 000 2. 2200 000 3. 2800 000

Palta męskie najlepsze wykończenie
serja 1. 1800 000 2. 2400 000 3. 2800 000

Eleganckie palta futrem ubierane

Jedwabne pluszowe palta

w wielkim wyborze
Nie zwlekać — tendencja zwyżkowa.

Szmechel i Rozner
Grudziądz
ul. Wybickiego 4. 6439

Inżyniera-elektryka

z długoletnią praktyką w sieciach wysokiego napięcia [6456

technika budowlanego (arch.)

maszynistów elektrycznych

dla obsługi wodnych turbin, prądnic i rozdzielni (3—66.000 woltów,

elektromonterów i rysowników

poszukuje Biuro Budowy Elektrowni w Gródku
TORUŃ, Mostowa 13.

Nadesłać odpisy wszelkich świadectw, życiorys, podać referencje. Osobiste zgłoszenia niepożądane.

Panienka

biegła w książkowości, poszukiwana do biura i kasy.

Apteka pod Lwem,
ul. Pańska nr. 22. 6434

Od 1. 10. 23. poszukujemy samodzielnej [6448

książkowej-bilansistki,

która umie i na maszynie biegle pisać. Panie z Pomorza lub Poznańskiego będą tylko przyjęte.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji, oraz świadczeń przyjmuje

Pomorski Dom Handlowy T. z o. p.
właśc. **L. E. Haneczewski i Ska,**
Grudziądz, Toruńska 10.

Do kierowania większego warsztatu koszykarskiego potrzebny jest od 1 października 1923 r.

fachowiec specjalista na meble koszykowe.

Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem życiorysu do ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 6442.

Czeladników oraz robotników ciesielskich

poszukuje natychmiast
Biuro budowlane Wahl,
Nadgórna 41/42. 6453

Restauracja Migodziński Winiarnia

Codziennie: [6441

DANSING

Nowa orkiestra Msr. Imbs-Truskawa.
Otwarte do godziny 2-giej w nocy.

Poszukuje się kupna

domu lub młyna

na Pomorzu.

Łaskawe oferty prosimy skierować do Ekspedycji „GŁOSU POMORSKIEGO" pod **nr. 6441.**



Czego czekacie?

Widzimy, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje dla własnej potrzeby lub na sprzedaż towarów, więc nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami do składu fabrycznego M BRYLA, gdzie jest do nabycia po najtańszych fabrycznych cenach

KORT POLSKI, który jest nie do rozdarcia w noszeniu i jest niezbędny dla każdego.

Cena za 3 metry na ubranie męskie marek 450.000

wyższe gatunki po mk. 550.000 i 675 000.

KORT ANGIELSKI, wyrób czystej wełny, najlepszy towar na solidne, modne i trwałe ubranie. Cena za 1 metr 300.000. 350.000, 450.000, 550.000 i 650 000 mk.

KOMPLET PODSZEWKI pod ubranie wysyła się za mk. 400.000 i 550.000.

DLA PAŃ! Modne korelki lub szewioty na eleganckie suknie, kostjumy, płaszcze. Cena za 1 metr po mk. 100.000, 150.000 i 200.000. Puszyste welury na płaszcze 600.000 i 750.000 za metr.

PŁÓTNA białe i kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy, poszwy w najlepszych gatunkach, cena za 1 metr. mk. 55.000 i 65.000. Również są do nabycia po przystępnych cenach Flanele, Barchany, Chustki, Obrusy, Kapy, Pończochy, Nici i wiele innych towarów

Zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczką nawet bez dodatku, lecz przy nadesłaniu wraz z zamówieniem zadatku 100.000 udzielamy 5% rabatu od całej sumy zamówienia. (6407

Zamówienia prosimy adresować

Skład fabryczny M. BRYL, ŁÓDŹ,
ulica Piotrkowska nr. 56, w podwórzu.
Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu.

Poszukujemy
pomieszkań bez mebli

o 3—6 pokojach dla naszych urzędników. Łaskawe oferty także pośredników uprasza się składać w Sekretarjacie Zarządu przy ulicy 3-go Maja 13/14. (6455
Herzfeld & Victorius Tow. Akc.

Cegłę maszynową

po cenach umiarkowanych z dostawą natychmiastową poleca
„Cegielnia Parowa Świerkocin"
Telefon 258. (7541) Telefon 258,
Zarząd Toruńska 6. Z. Wilman, tel. 257
godz. 9—3 pp., soboty od 9—1.

Kino-teatr »APOLLO«

Od dziś do czwartku włącznie wspaniały film

Skandal w eleganckim świecie

dramat detektywny w 5-ciu aktach.

Nadprogram: wytworna farsa

Żeby kózka nie skakała...

UWAGA!!! NOWE VARIETÉ: UWAGA!!!

Trio Syberyjskich Włóczęgów
oryginalne śpiewy syberyjskie [6446

Początek o godz. 8.10

Zakupimy

kilka kotłów miedzianych lub żelaz.

bielonych z podwójnemi dnami do gotowania parą o pojemności 300 do 500 litrów oraz 6385

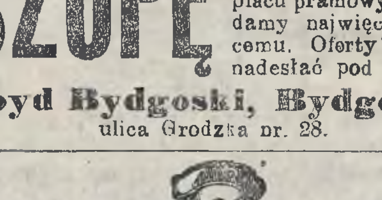
większą ilość dobrych beczek

od win białych i koniaków od 100 do 700 litrów. Of. przyjmują
Browary Chełmińskie, Tow. Akc. Chełmno.

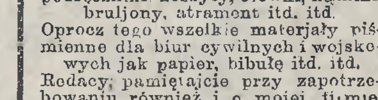
Słomę lnianą w łodydze
niemoczoną, nieroszoną,
Słomę lnianą moczoną roszoną,
Len międlony,
Stołowe kartofle
kupuje wagonowo
Centrala zakupu lnu Księcia Lichnowskiego.

Oferty przysyłać pod adresem:
Centrala zakupu lnu W. Wolański,
Kępno, Hotel centralny. [6324

SZOPĘ z blachy falistej, stojącą w Grudziądzu na placu pramowym sprzedamy najwięcej dającemu. Oferty prosimy nadesłać pod adresem
Loyd Bydgoski, Bydgoszcz
ulica Grodzka nr. 28. [6450



Władysław Kulerski
Pańska 19,
poleca na rok szkolny
podręczniki, zeszyty, ołówki, kątniki, bruljony, atrament itd. itd.
Oprócz tego wszelkie materjały piśmienne dla biur cywilnych i wojskowych jak papier, bibułę itd. itd.
Rodacy, pamiętajcie przy zapotrzebowaniu również i o mojej firmie. Ceny, jak wiadomo zawsze możliwie najtańsze.
Swój do swego po swoje!!!



Mieszkania

2 dobrze [6447
umeblowane pokoje
do wynajęcia Słowackiego 4, I na prawo.

Poszukuje się skromnie umeblowanego POKOJU
Łask. zgłosz. do „Głosu" p. 6408

Potrzebne zaraz
2 pokoje mniejsze, umebl.
lub
1 większy z kuchnią
lub używalnością dla dwojga osób. Zapłacę z góry za parę miesięcy.
Oferty do Gł. Pom. **pod Nr. 7648.**

Pokój umeblowany dla 2 mężczyzn natychm. do wynajęcia Nadgórna 13, I na lewo. [7635

Kupno

Jęczmień browarniany
oraz
drzewo opałowe
kupuje 6452
Browar Wilh. Sommer i Cie.
Grudziądz.

Komplet młocarniany
gotowy do ruchu
kupię.
Zgłoszenia z podaniem ostatniej ceny przesłać do Gł. Pom. pod Nr. 6445.

Sprzedaż

REPOZYTORJUM
oszklone wraz z kramnicami do sprzedania. Tamże kupi się [7651
markizę
Osiński,
Mickiewicza 26.

PARTJĘ 6451
cykorji
marki „Gleba" polecają niżej cen dziennych.
Komossa i S-ka,
Grudziądz, Telefon 255.

Jesionka
na średnią figurę i dwa
męskie ubrania
do sprzedaż. Wiadom.
Skład cygar
Strzelecka 1a. 7645

Wózek dziecięcy i umywalka jest tanio na sprzedaż Forteczna 11, III p. l.

7649 Sprzedam **dębowy**
sypialny pokój
2 łóżka żelazne z materacami i umywalkę z płytą marmurową.
Caffe, Lipowa 34.

FUZJA

kal. 12 bezkurkowa, dobrze utrzymana do sprzedania.
Moniuszki 7, I ptr. n.l.

Posady

2 służące zgłosić się mogą natychmiast
Radzyńska 3. 6449

Dziewczynka do posyłek
władająca językiem polskim i niemieckim, może się zaraz zgłosić.
Ogrodnictwo przy Parku miejskim.
(narożnik Rzezalnianej)

Książkowej
z dłuższą praktyką poszuk. od zaraz lub 15 bm.
St. Bronikowski,
Fabryka likierów. 6454

Potrzebna [7654
panienka
do dwuletniego chłopczyka od zaraz. **Lewandowska,** Ogrodowa 27. I piętro lewo.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia 2 starsze dzielne 6443
ekspedjentki
do strojów ewent. z podobnej branży, władające językiem polskim i niemieckim, oraz obrotną
pierwszą pracownicę
Jakób Liebert
Grudziądz.

Dziewczynę
lat 13 do 16 poszukuje się. Groblowa 41 (skład mebli). [7646

Poszukuję dla baletu
ładnych i zgrabnych
uczenic
na wyjazd. Zgłaszać się Radzyńska 1. II-gie piętro pokój 14. 7655

TECHNIK dentystyczny
biegły w pracach złotych i kauczukowych, obeznany także w operatywnych, poszukuje od 1 lub 15 X. br. odpowiedniej posady.
Łaskawe zgł. uprasza
J. Rasiewicz 7640
Gniezno, Jolenty 14.

Dzielnych [7650
KRAWCÓW
na ofic. fienze i spodnie potrzebuje od zaraz **Franciszek Zieliński, Grudziądz,** Kościelna 1.

Mocnego uczciwego
CHŁOPCA do posyłek
poszukują **Komossa i S-ka,** Pl. 23 Stycznia.

Czeladnika kowalskiego
młodszego poszukuje **Kork,** majster kowalski, Groblowa 9. [7652

Sądowa licytacja.
W piątek, dnia 7-go września 1923 r.,
o godzinie 11-tej przed połudn. sprzedawać będę w Zawdzie powiat Grudziądz na miejscu
MASZYNĘ
do młócenia koniczyny (Kleereiber) „Victor" za natychmiastową zapłatą. Obejrzeć można godzinę przedtem, 7656
Jaranowski,
komornik sądowy.

WEŁNĘ
mytą i niemytą przyjmuje się do przerobienia swetrów, szali, czapek, rękawiczek i pończoch [7557
Strzelecka 1a.
I piętro prawo.
Pończochy przyjmuje się do nadrabiania.